Cena 1 zł.

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, poniedziałek 1 kwietnia 1946 r. — Nr 91 (158)

Fischer i Greiser w rękach polskich

Jak się odbyło wydanie zbrodniarzy przez Amerykanów

WARSZAWA, (PAP).—W dniu 28 marca r.b. ekipa oficerów ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z mjr. Perkowskim na czele wraz z prokuratorem dr. Sawickim przybyła do Frankfurtu n. Menem. Władze amerykańskie były już zawczasu powiadomione o mającym nastąpić przylocie polskiej delegacji i poczyniły przygotowania, mające na celu przekazanie Greisera i Fischera rządowi polskiemu; okazało się przy tym, że trzeci zbrodniarz — Buehler, znajduje się w chwili obecnej w Norymberdze do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału, przed którym ma składać zeznania w charakterze świadka w sprawie Franka. Jak ustalono — wydanie Buehlera wraz z szeregiem dalszych zbrodniarzy nastąpi wkrótce. Władze amerykańskie z całą serdecznością przyjęły polską delegację i poczyniły wszelkiego rodzaju ułatwienia przy załatwianiu formalności, związanych z ekspedycją. W dniu 30 marca około godz. 10,30 na lotnisko frankfurckie przybyła polska delegacja oraz przewodniczący polskiej misji wojskowej przebywającej na terenie Niemiec, płk. Muszkat i płk. Chrempiński; w kilka minut później nadjechał samochód, w którym pod konwojem amerykańskim znajdował się Fischer i Greiser. Na lotnisku znajdowali się już dziennikarze i fotoreporterzy amerykańscy. Nastąpił akt wydania. Do jednego z pokojów dworca lotniczego wprowadzeni zostali obaj zbrodniarze, obok których stanęła bezzwłocznie polska straż, przy czym mjr. Perkowski zakomunikował Fischerowi i Greiserowi, że w imieniu władz polskich przejmuje ich z rąk władzy okupacyjnej amerykańskiej celem odtransportowania do Polski.

Nadmienić należy, że Fischer, który był wprowadzony pierwszy, na widok polskich wojskowych zdradzał wyraźne objawy zaskoczenia i zdenerwowania. Greiser był spokojniejszy, lecz wyraźnie się zdetonował w momencie, gdy usłyszał, że jedzie do Polski. W następstwie podpisany został protokół zdawczo-odbiorczy, przy czym obu zbrodniarzy wprowadzono do samolotu. Przebieg ekspedycji został sfilmowany. Nastąpiły pożegnania i samolot ruszył.

Polska misja bada zbrodnie niemieckie

NORYMBERGA (PAP). W Norymberdze bawiła 2 dni polska misja wojskowa dla badania zbrodni niemieckich. 8 członków misji udaje się do strefy amerykańskiej i będzie pracowało w Wiesbadenie, 8 do strefy brytyjskiej. Misja przywiozła ze sobą listę, zawierającą 1.500 nazwisk zbrodniarzy niemieckich, których wydania w pierwszym rzędzie domagać się będzie od władz alianckich. Członkowie misji byli obecni na rozprawie w Trybunale podczas badania świadków Hessa. Po wydaniu misji przez władze amerykańskie Fischera i Greisera z kolei będą wydani pomocnik Franka Buehler oraz gubernator krakowski Burgsdorf, którzy będą jeszcze przesłuchani przez Trybunał w Norymberdze. Członkowie misji polskiej którzy udali się do strefy brytyjskiej, domagać się będą w pierwszym rzędzie wydania b. komendanta Oświęcimia Rudolfa Hessa.

Podziękowanie prez. republ. hiszpańskiej

PARYŻ (PAP). Ambasador R. P. w Paryżu Skrzeszewski otrzymał od prezydenta hiszpańskiego Martinez Barrio odpowiedź na zakomunikowaną rządowi republikańskiemu Hiszpanii uchwałę rady ministrów Rządu Jedności Narodowej w związku z inicjatywą Francji, zmierzającą do przywrócenia demokracji i wolności narodowi hiszpańskiemu. „Ekscelencjo! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu z dnia 21 marca br., w którym komunikuje Pan o uchwale rady ministrów Rządu Jedności Narodowej. Demokracja hiszpańska będzie dumna, że wielki Naród, jakim jest Polska, której cierpienia przez ponad 100 lat były przedmiotem troski i żałoby całego świata cywilizowanego, okazuje poparcie mojemu narodowi, będącemu ofiarą najgorszej tyranii. Proszę wyrazić Rządowi Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej słowa gorącej wdzięczności.

Sytuacja w Grecji

Anglia popiera reakcję — Terror band monarchistycznych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że grupa uzbrojonych policjantów greckich z oficerem Gnostopulosem na czele wtargnęła do lokalu partii komunistycznej i pobiła ciężko wszystkich obecnych.

PARYŻ (PAP). Z Aten donoszą, że premier Sofulis przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że na listach wyborczych znajdują się również nazwiska tych osób, które zmarły po 1936 roku. „Partia moja — powiedział premier Sofulis — weźmie udział w wyborach, gdyż nie zamierza ona kapitulować bez walki". Premier zwrócił uwagę na działalność zbrojnych band, popieranych przez wojsko i żandarmerię. Rząd nie mógł w ciągu krótkiego czasu opanować sytuacji i dlatego zwrócił się do ministra Bevina z prośbą o odroczenie terminu wyborów. Prośbie tej Bevin nie uczynił zadość. Sofulis podał również do wiadomości, że b. minister spraw wewnętrznych w rządzie Mataxasa Maniadakis, zamierza powrócić do Grecji.

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy, którzy ostatnio zwiedzili Grecję ostro krytykują stanowisko Wielkiej Brytanii i twierdzą, iż wybory, które odbędą się 31 marca bez udziału partii lewicowych, nie będą odzwierciadlały opinii publicznej. Terror band monarchistycznych i żandarmerii, na czele której stoją oficerowie, którzy współpracowali z Niemcami podczas okupacji, uniemożliwią elementom demokratycznym swobodne wyrażenie woli.

Nowy gabinet belgijski

BRUKSELA (PAP). W dniu 31 bm. ogłoszono listę nowego gabinetu belgijskiego, do którego weszło: 6 socjalistów, 6 liberałów, 4 komunistów i 3 fachowców. Na czele gabinetu stanął Van Acker, który równocześnie zachował resort kopalni węgla. Henri Spaak wszedł do gabinetu jako minister spraw zagranicznych i minister handlu zagranicznego.

Z Rady Bezpieczeństwa

Francja pragnie utrwalenia pokoju

NOWY JORK, (PAP). — Szef delegacji francuskiej na Radzie Bezpieczeństwa, ambasdor Henri Bonnet wygłosił przemówienie przez radio amerykańskie. Bonnet podkreślił, że niezależnie od konieczności usuwania wszystkiego co może zagrozić pokojowi, obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa jest stworzyć na świecie atmosferę współpracy i wzajemnego zaufania. Pierwsze wyniki prac Rady Bezpieczeństwa są pocieszające, jeśli się weźmie pod uwagę trudne zagadnienia, przed jakimi Rada stanęła. Rada Bezpieczeństwa nie podejmuje decyzji pośpiesznych i pozostawia możność osiągnięcia bezpośredniego porozumienia. W zakończeniu Bonnet stwierdził, że umowy międzynarodowe winny być początkiem nowej ery i że naród francuski postanowił dołożyć wszelkich wysiłków, aby utrwalić pokój na świecie.

Dyskusja w sprawie perskiej była niepotrzebna

MOSKWA, (PAP). — W komentarzu na temat przebiegu obrad sesji Rady Bezpieczeństwa, które doprowadziły do wycofania się przedstawiciela radzieckiego ambasadora Gromyko, „Prawda" zamieściła dłuższy artykuł, w którym stwierdza, że „dyskusja w sprawie perskiej była całkowicie niepotrzebna, a samo zagadnienie sztucznie rozdęte". Dziennik stwierdza, że rokowania pomiędzy Związkiem Radzieckim i Persją doprowadziły do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich i tym samym dyskusja na ten temat na Radzie Bezpieczeństwa była bezprzedmiotowa. Mimo jasnego i uzasadnionego wniosku Gromyko, przeciwstawili mu się przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i doprowadzili do odrzucenia wniosku. Jest rzeczą charakterystyczną — powiada dziennik — że niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa wykazali bardziej nieprzejednane stanowisko, niż premier perski, który uznał, że odrodzenie dyskusji jest możliwe.

Wycofanie wojsk radzieckich z Persji

LONDYN, (PAP). — Agencja United Press donosi z Kazwinu, iż wojska radzieckie wycofują się w kierunku portu Pahlevi nad morzem Kaspijskim. W północnym Iranie władze radzieckie przed ewakuacją przekazały administrację miejscowej żandarmerii.

Niebo w Persji rozchmurza się

NOWY JORK, (PAP). — Agencja United Press donosi, że z okazji nowego roku, obchodzonego obecnie w Persji, ambasador radziecki Sadzikow złożył premierowi Chavam Es Sultaneh życzenia, w których podkreślił, że ma nadzieję, iż w rezultacie obustronnych wysiłków stosunki radziecko-perskie będą ustabilizowane na podstawie przyjaźni i dobrej woli. Związek Radziecki pragnie ustalenia dobrych sąsiedzkich stosunków i sądzi, że starania i talent polityczny premiera perskiego doprowadzą do osiągnięcia pomyślnych wyników. W odpowiedzi premier perski dał wyraz nadziei, że w roku bieżącym stosunki między obu krajami będą ustabilizowane na podstawie przyjaźni.

Wieża Eiffla będzie przewieziona do Warszawy

Wspaniały dar Francji dla Polski

PARYŻ, (Tel. wł.) — Na ostatnim posiedzeniu rządu francuskiego została uchwalona rezolucja o pomocy w odbudowaniu zniszczonej przez Niemców stolicy Polski. Francuzi z właściwą im wielkodusznością postanowili ofiarować Warszawie kilka własnych cennych zabytków architektonicznych. Tak więc już w najbliższych dniach zacznie się rozbiórka katedry Notre-Dame, Łuku Triumfalnego oraz wieży Eiffla, które zostaną następnie przewiezione do Polski.

W Warszawie będą one ustawione w kilku najbardziej reprezentacyjnych punktach miasta.

Prezydent Hoover opuścił Polskę

WARSZAWA, (PAP).—W dniu 31 marca r.b. o godz. 9 rano prezydent Hoover udał się w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych A. Płn. w Warszawie Biliss Lane do Belwederu, aby przed swoim wyjazdem z Polski pożegnać Prezydenta Bieruta i podziękować równocześnie za gościnę, z której korzystał, będąc gościem Prezydenta Bieruta podczas swego pobytu w Warszawie. O godz. 10-ej nastąpił odlot z lotniska Okęcie do Helsinek. Prezydenta Hoovera żegnali w imieniu Rządu RP Wiceminister Spraw Zagranicznych — Modzelewski, dyr. kanc. cyw. Prez. KRN Walewski, dyr. prot. dypl. MSZ ob. Gubrynowicz i nacz. wydz. ameryk. MSZ Sośnicki. Obecni byli również amb. Stanów Zjednoczonych Bliss Lane w otoczeniu wszystkich członków ambasady oraz poseł Finlandii w Warszawie Jarenfeld.

Nowe plany prez. St. Mikołajczyka

(ABG). — Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że prezes PSL Stanisław Mikołajczyk postanowił wycofać się z życia politycznego.

Wiadomość ta, trzymana dotąd w tajemnicy przez zarząd stronnictwa, wywołała zrozumiałą konsternację wśród jego zwolenników.

Prezes Mikołajczyk zamierza podobno spędzić resztę swego zasłużonego żywota na pisaniu pamiętników i w tym celu udał się do Częstochowy.

Czy wstąpi on istotnie, jak utrzymują niektórzy do zakonu OO. Paulinów, nie jest jeszcze stwierdzone. Dużo do myślenia daje jednak jego oświadczenie, skierowane przed kilku dniami do prezesa dr. Kiernika, na zapytanie, co dalej czynić należy. Cytując słowa szekspirowskiego Hamleta, prez. Mikołajczyk powiedział: „Ofelio, wstąp do klasztoru, byś nie rodziła grzeszników!".

Przyjaźń między narodami słowiańskimi zacieśnia się

Bułgarski min. pełn. Tagarow o wrażeniach z Łodzi

ŁÓDŹ, (PAP). — W dniu 30 b.m. bawiący w Łodzi na czele misji handlowej min. pełnomocny Bułgarii P. Tagarow w rozmowie z dziennikarzami podzielił się wrażeniami z pobytu w Łodzi oraz udzielił odpowiedzi na pytania, dotyczące życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Bułgarii. Min. Tagarow, jak i towarzyszący mu członkowie delegacji, wyrazili się z wielkim uznaniem o chemicznym i farmaceutycznym przemyśle polskim, zgrupowanym w okręgu łódzkim. Specjalnie podkreślono osiągnięcia fabryki „Ciba" w Pabianicach, której produkcja powinna zająć poczesne miejsce w wymianie towarowej między Polską a Bułgarią. W serdecznej rozmowie z dziennikarzami min. Tagarow dał wyraz przekonaniu, że przyjaźń polsko - bułgarska, datująca się od czasów Władysława Warneńczyka, obecnie, po pokonaniu hitleryzmu, będzie kontynuowana dla dobra wszystkich narodów słowiańskich i innych wolność miłujących narodów, a przede wszystkim obu zainteresowanych. Minister Tagarow podkreślił, że w zamian za polskie wyroby przemysłowe, szczególnie chemikalia i wyroby przemysłu metalowego, Bułgaria będzie mogła dostarczyć Polsce tytoniu, olei eterycznych, rud manganowych, skór surowych, chromowych, barytu a przede wszystkim owoców w stanie świeżym i mrożonym oraz win. Po konferencji delegacja zwiedziła garbarnię „Saturn", fabrykę papierosów Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi oraz wielkie zakłady przemysłu włókienniczego dawn. Krusche i Ender w Pabianicach. Podczas zwiedzania zakładów min. Tagarow oraz towarzyszący mu goście bułgarscy przeprowadzili w serdecznym tonie utrzymane rozmowy z robotnikami zakładów, zapoznając się z warunkami pracy oraz zdobyczami świata pracy w Polsce.

W godzinach wieczornych w kinie „Bałtyk" wyświetlane były krótkometrażowe filmy z życia Bułgarii oraz film z pobytu delegacji bułgarskiej w Łodzi podczas jej obecnej wizyty. W dniu 31 b.m. delegacja uda się w dalszą drogę celem zwiedzenia ośrodków przemysłowych na Śląsku.

Wieczornica polsko-bułgarska w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Staraniem komitetu przyjęcia handlowej misji bułgarskiej, która bawiła w Łodzi, odbyła się w kinie „Bałtyk" wieczornica polsko-bułgarska. Na wieczornicę przybyli członkowie misji z posłem ministrem pełnomocnym dr Pawłem Tagarowem na czele, których powitano owacyjnie. Chór koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" odśpiewał hymn bułgarski „Szumi Marica" oraz hymn narodowy polski, po czym prezydent Łodzi, ob. Mijal w serdecznych słowach wyraził nadzieję, iż goście ze „słonecznej, różanej i winogronowej Bułgarii po zapoznaniu się z życiem robotniczej Łodzi w nowych warunkach wolnej, demokratycznej Polski, dobrze wspominać będą to miasto. Następnie młodzież wiejska z uniwersytetu ludowego odśpiewała szereg pieśni ludowych z różnych stron Polski, inscenizując niektóre z tych pieśni, oraz odtańczyła kilka tańców ludowych. Chór OM TUR z Pabianic zapoznał zebranych z piosenkami robotniczymi i młodzieżowymi.

Minister dr Tagarow odpowiedział na powitania i owacje i na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć wyzwolonej Polski, kroczącej po nowej drodze, rozwoju Bułgarii oraz polskich i bułgarskich mężów stanu.

Wojna przeobraziła narody słowiańskie socjalnie i ekonomicznie i postawiła nam wspólne problemy i zadania organizacyjne gospodarcze, i kulturalne. Mamy podobne demokratyczne rządy, oparte o masy ludowe i robotnicze, o armię ludową, związki zawodowe i reformę rolną.

Jesteśmy w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i chcemy być w dobrych stosunkach z zachodem. Dlatego współpraca nasza będzie rozwijała się dobrze. Po obszernym referacie programowym ob. Dobrowolskiego zebrani przystąpili do uchwalenia statutu i wyboru prezydium, w skład którego weszli m. in. pos. Bagiński, Rogowski, Cyrankiewicz.

Podróż sekretarza stanu Byrnesa do Waszyngtonu

NOWY JORK (PAP). Sekretarz Stanu Byrnes udał się do Waszyngtonu w celu odbycia konferencji z prezydentem Trumanem w sprawie irańskiej.

Hiszpański minister u amb. R. P. w Paryżu

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych republikańskiego rządu hiszpańskiego Fernando De Los Rios złożył wizytę ambasadorowi R. P. w Paryżu Skrzeszewskiemu. W czasie rozmowy, prowadzonej w serdecznym tonie, Fernando De Los Rios podkreślił wybitny i bohaterski udział Polaków w obronie demokracji hiszpańskiej przed faszyzmem i oddał hołd poległym w tej walce Polakom. Ambasador Skrzeszewski zwrócił uwagę na uchwaloną przez polską radę ministrów deklarację protestującą przeciw terrorowi, stosowanemu w Hiszpanii przez rząd gen. Franco, i stwierdzającą, iż stosunki, panujące w Hiszpanii są sprzeczne z celami, o które toczyła się wojna przeciw faszyzmowi oraz stanowią groźbę dla pokoju. Ambasador R. P. przypomniał ustęp uchwały rady ministrów, który wyraża solidarność Polski z Francją w akcji, jaką ta ostatnia zainicjowała na rzecz przywrócenia Hiszpanii ustroju demokratycznego, i który zawiera zapewnienie rządu polskiego udzielenia poparcia inicjatywie francuskiej.

Utworzenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

WARSZAWA (PAP). 31 marca br. w lokalu Komitetu Słowiańskiego odbyło się zebranie konstytucyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Zebranie zagaił prof. Michałowicz, który we wstępie przedstawił rozwój świadomości narodowej u poszczególnych plemion i szczepów i organizowanie się narodów słowiańskich. Poseł Czechosłowacji Hejret powitał w serdecznych słowach powstanie Towarzystwa i wyraził radość, że rozwijać się ono będzie w ramach ogólnosłowiańskiego komitetu, kontynuując współpracę narodów słowiańskich przeciwko Niemcom.

Laska marszałkowska Goeringa

NORYMBERGA, (PAP). — Laska marszałkowska Goeringa wartości 30 tysięcy dolarów, cała wysadzana diamentami oraz innymi drogocennymi kamieniami, którą Goering otrzymał od Hitlera po zwycięstwie nad Francją została oficjalnie przekazana delegacji amerykańskiej. Laska ta zostanie umieszczona w starej akademii wojskowej w West Point, którą założył Waszyngton, a gdzie przez pewien czas nauczał również Tadeusz Kościuszko. Jak wiadomo, laskę marszałkowską Goeringa zdobył dowódca 7 armii amerykańskiej, który aresztował Goeringa wraz z jego świtą.

Manifest francuskich socjalistów

PARYŻ (PAP). Kongres francuskiej partii socjalistycznej jednogłośnie uchwalił manifest, w którym domaga się zawarcia porozumienia angielsko-francuskiego dla uzupełnienia sojuszu radziecko-francuskiego, przywrócenia rządów demokratycznych w Hiszpanii oraz ograniczenia prawa veta wielkich mocarstw w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Partia socjalistyczna uchwaliła, iż polityka francuska powinna popierać zbiorowe bezpieczeństwo oraz utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych, które z biegiem czasu zastąpią armie narodowe. W przeciwieństwie do polityki, prowadzonej przez gen. de Gaulle partia wypowiada się przeciwko oddzieleniu Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Rzeszy Niemieckiej. Popiera natomiast plan umiędzynarodowienia kopalń w Zagłębiu Saary na poczet odszkodowań wojennych. Partia socjalistyczna domaga się utrzymania armii okupacyjnych w Niemczech, aż do zupełnej denacyfikacji kraju. W sprawie Hiszpanii postanowiono, aby rząd francuski zwrócił się do sojuszników w celu przywrócenia rządów demokratycznych.

Kto chce jechać za granicę musi się dziś zgłosić w „Orbisie"

Polskie Biuro Podróży „Orbis" organizuje w dn. 5 — 20 kwietnia zbiorową wycieczkę do Włoch. Koszt przejazdu w obie strony wraz z całkowitym utrzymaniem wynosi 1 500 zł. od osoby.

Ze względu na ograniczoną ilość uczestników zgłoszenia będą przyjmowane w biurach „Orbisu" tylko dziś, dn. 1-go kwietnia do godz 3 po poł.

Na odlew

Porządek musi być!

Nie dawno wprowadzone zostało w urzędach pocztowych pobieranie specjalnych dopłat „na pomoc zimową". Dopłaty są stosunkowo wysokie, bo np. do listu poleconego, który kosztuje sześć złotych, pobiera się dodatkowo — pięć złotych. Ale o to nikt zapewne nie będzie wnosił pretensji, możnaby natomiast do organizatorów zbiórki mieć pretensję o to, że o „pomocy zimowej" pomyśleli dopiero w marcu, a nie w październiku roku ubiegłego.

Ale i nad tym nie będziemy się rozwodzić, zwrócimy za to uwagę powołanych czynników na inną okoliczność, związaną z pobieraniem wspomnianych dopłat. Chodzi mianowicie o to, że wzamian za tę dopłatę powinny być wydawane każdemu wpłacającemu specjalne znaczki „pomocy zimowej" na odpowiednią sumę. Takie znaczki znajdują się istotnie w każdym urzędzie pocztowym, a liczba sprzedanych znaczków ma umożliwić kontrolę nad wysokością inkasowanych z tytułu „pomocy zimowej" sum. Sprawa, zdawałoby się prosta i nie nastręczająca możliwości jakichś komplikacji.

Niestety, jak wykazuje praktyka, niektóre urzędy pocztowe, czy też może niektórzy funkcjonariusze nie wydają interesantom znaczków „pomocy zimowej", albo też wydają je dopiero na wyraźne żądanie wpłacającego. Ponieważ zaś nie wszyscy są wtajemniczeni w szczegóły tej manipulacji, zdarza się niejednokrotnie że dopłata zostaje pobrana bez wydania pokwitowania w postaci znaczka.

Taka praktyka prowadzi do tego, że administracja pocztowa nie może mieć należytej kontroli nad wysokością sum wpływających z tytułu „pomocy zimowej", ponieważ ilość pobranych faktycznie pieniędzy nie będzie odpowiadać sumie wydanych znaczków dopłaty. Powstanie pewna nadwyżka pieniężna, nie ujęta w systemie żadnej kontroli czy księgowania. A wtedy w umyśle niejednego klienta urzędu pocztowego może się zrodzić dość uzasadnione podejrzenie, że ta nadwyżka trafi nie do kas „pomocy zimowej" ale całkiem gdzie indziej, w miejsce zgoła niewłaściwe...

Czasy są ciężkie, życie trudne. Nie należy nikogo wodzić na pokuszenie przez brak kontroli i nadzoru nad takimi czy innymi czynnościami służbowymi. Zaczątkiem wielu spraw o defraudacje i malwersacje był właśnie ów niebezpieczny brak nadzoru, beztroska obojętność zwierzchności w stosunku do wykonywanych przez podwładnych funkcyj.

Mamy nadzieję, że Okręgowa Dyrekcja Pocztowa zainteresuje się poruszoną przez nas sprawą dopłat „na pomoc zimową" i ureguluje pobieranie ich w taki sposób, że — jedni nie będą mieli powodu do podejrzeń i wątpliwości, a drudzy — pola do ewentualnych nadużyć. Ścisłość i dokładność w sprawach pieniężnych wszystkim zainteresowanym wychodzą tylko na dobre.

B.

Odznaczenie wielkiego przyjaciela Polski

PARYŻ (PAP). Komisarz do spraw energii atomowej i prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej profesor Joliot został odznaczony komandorią Legii Honorowej w uznaniu zasług w oporze przeciw okupantowi niemieckiemu. Jak wiadomo prof. Joliot produkował materiały wybuchowe i budował radiowe stacje nadawcze w piwnicach i na poddaszach swego laboratorium. W związku z powyższym ambasador Skrzeszewski wystosował do prof. Joliot list następującej treści: „Panie profesorze! Przesyłam Panu serdeczne powinszowania z okazji wysokiego odznaczenia, jakie Pan otrzymał za zasługi wojenne. Rodacy moi będą szczęśliwi i dumni z dowodów uznania odwagi i patriotyzmu wielkiego Francuza i jednego z największych i najbardziej wypróbowanych przyjaciół Polski".

Nowy triumf hodowli

(AGB). — Jak nam donoszą z Państw. Wydziału Hodowli, po długich doświadczeniach udało się wyprodukować nową odmianę swojskiego zwierzęcia, które w okresie kryzysu mięsnego i braku tłuszczów oddać może wielkie usługi. Okaz ten otrzymał nazwę „warchlaka kryzysowego".

Warchlak, dzięki pomysłowemu skrzyżowaniu z świnką morską (Cavia cobaya), mniejszy jest od zwykłego dzika, a nawet pospolitej świni domowej, — rozmnaża się jednak z niesłychaną szybkością i rośnie w taki sposób, że z jednej pary w ciągu roku dochować się można 800 sztuk, zdatnych do uboju.

Podobno Miejski Wydział Aprowizacji w Łodzi prowadzi już pertraktacje, celem nabycia kilku tysięcy sztuk tych zwierząt, na szynki wielkanocne dla pracowników Zarządu Miejskiego.

Utworzenie nowego rządu bułgarskiego

SOFIA, (PAP). — Oficjalnie podano do wiadomości, iż premier Georgiew utworzył nowy rząd bułgarski składający się z przedstawicieli Frontu Ojczyźnianego. Gabinet, składający się z 4-ch przedstawicieli partii „Zveno", 4 komunistów, 2 socjalistów, 1 radykała, 4 przedstawicieli partii ludowej, uzyskał aprobatę radzieckich władz wojskowych, działających w imieniu sojuszniczej komisji kontrolnej. Dokładny skład gabinetu podamy w dniu jutrzejszym.

Prohibicja w Polsce

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, w najbliższym czasie zostanie w Polsce wprowadzona prohibicja. Sprzedaż i kupno alkoholu karane będą z największą surowością od grzywien pieniężnych do pozbawienia wolności osobistej włącznie.

Ograniczenia nie będą obowiązywać osób, które wykażą że konsumcja alkoholu wpływa dodatnio na ich wydajność pracy. Tak np. jeśli robotnik wykonujący w stanie trzeźwym 80 proc. przewidzianej normy, potrafi po wypiciu conajmniej 1/2 litra spirytusu osiągnąć 120 proc. normy — otrzyma zaświadczenie pozwalające mu na zakup wyżej wymienionej ilości spirytusu dziennie. To samo dotyczyć będzie literatów którzy przy codziennej intensywnej konsumcji będą wydawać jedną powieść miesięcznie w ilości conajmniej 400 stron druku.

SPORT

Jeszcze jedna porażka łódzkich piłkarzy

Pomorzanin bije Zjednoczone 4:2

Pomorzanin (Toruń): Milczyński, Dywelski Osmański, Wander, Wilczyński, Wiśniewski, Małkowski, Sapok, Kamiński, Kosobudzki, Łabędzki.

Zjednoczone: Makutynowicz, Kamiński, Redel, Tumasz, Urban, Maros, Grządziel, Bartoszko, Jankowski, Ręczko, Piekarski.

Sędzia ob. Walczak, widzów ok. 3000.

Przed tygodniem zaczęliśmy od komunikacji tramwajowej, dziś dla odmiany wstęp poświęcić musimy sprawie **lekceważenia sobie publiczności przez organizatorów imprez sportowych.**

Mecz zapowiedziany był na 15.45 a rozpoczął się gdzieś około 16.20, a więc więcej niż z półgodzinnym opóźnieniem. Niepunktualność stała się niejako prawem zwyczajowym wśród naszych sportowców, którzy uważają, że godzina zapowiedziana nie obowiązuje w stosunku do publiczności. Ciekawi jesteśmy, coby powiedzieli panowie piłkarze czy inni ich koledzy, gdyby w teatrze lub kinie kazano im czekać 30–40 minut na rozpoczęcie spektaklu?

Sądziliśmy początkowo, że wina może po stronie opóźnionych gości, pokazało się jednak, że Pomorzanin był już na boisku, a jeszcze kilka minut wypadało czekać na gospodarzy, potem skolei kilka minut zabrało oficjalne przywitanie.

Uważamy, że łódzkie władze sportowe powinne energicznie wkroczyć i położyć wreszcie kres tym niedopuszczalnym nawykom. Punktualność jest jednym z elementów wychowania sportowego, to też brak jej należy kwalifikować równoznacznie z przekroczeniem dyscypliny.

Przychodząc do oceny meczu, to stwierdzić należy, że nie należy do rzeczy przyjemnych być zwiastunem nieprzyjemnych wiadomości. Obawiamy się, że piłkarskim sprawozdawcom Łodzi **przykra ta rola przypadnie częściej niż należałoby sobie życzyć.**

Nie chcielibyśmy powtarzać ogranej już melodii na temat poziomu łódzkiego piłkarstwa. Jeśli jednak byli optymiści, którzy wierzyli, że zima przyniosła może pewną poprawę, to z przykrością stwierdzić należy, że trudno chwilowo zauważyć tego rodzaju symptomy!

Wydaje nam się, że mało było ludzi którzy liczyliby się z przegraną Zjednoczonych z „jakimś 'am'' toruńskim Pomorzaninem. Tymczasem zakończyło się na 4:2 a bardzo mało brakowało, by do końca utrzymał się wynik 4:0. Powiemy nawet od razu, że jeśli nastąpiła cyfrowa poprawa, to w wielkiej mierze i dlatego, że toruńczycy czując się zbyt pewnie nastawili się całkiem na ofensywę, nawet wówczas, gdy pojawiły się pierwsze ślady zmęczenia i należało raczej rozegrać końcówkę z lekko wzmocnioną defensywą. Ponieważ chodziło o mecz towarzyski nie było to jednak zbyt ważne i nie policzymy tego za błąd taktyczny.

Dlaczego Pomorzanin wygrał?

Poza krótkim okresem przed przerwą gry równorzędnej, toruńczycy mieli przewagę, która po przerwie gdzieś do 25-ej minuty przemieniła się w grę na polu Zjednoczonych. Ale nie to było rozstrzygające. O zwycięstwie zadecydowała lepsza forma i wyższy poziom Pomorzanina. Przewyższał on przeciwnika **przede wszystkim szybkością.** Akcje miały rozmach, piłkę przekazywano szybko, przeważnie długimi podaniami, dobrze wystawiano dobrze się zmieniano i ambitnie walczono. Gdy chodzi o technikę, to jedni byli lepsi inni słabsi, poziom przeciętny – zadawalający.

Również nie obce są toruńczykom tajniki taktyki Uważnie kryto przeciwnika, w porę wybiegano na pozycję, pamiętano o zastępywaniu kolegi, gdy zaangażowany w walce opuścił swój posterunek. Atak grał przeważnie z cofniętymi łącznikami, co nie przeszkadzało jednak, że w decydującym momencie cała piątka stała przed bramką przeciwnika. Na dodatnie konto zapiszemy jeszcze szybką decyzję strzałową, co należy u drużyn naszych do rzadkości. Również w grze głową byli goście lepsi, nic więc dziwnego, że zdystansowali powolniejszych „Zjednoczeniowców", którym tego rodzaju przeciwnik absolutnie nie odpowiadał.

Wśród gości toruńskich wyróżniał się środkowy napastnik Kamiński zarówno techniką, jak opanowaniem ciała, orientacją i strzałem. **Pobyt w Szkocji nie pozostał bez wpływu.** Przy nim dobrze się trzymał lewy łącznik Kossobudzki. Z pomocników podobał nam się bardzo pracowity środkowy Wilczyński i jego kolega z lewej strony. W obronie **wybijał się na pierwszy plan niezmordowany** wprost Osmański, któremu dobrze sekundował partner. Bramkarz Milczyński pod koniec miał okazję do wykazania swych walorów, w straconych bramkach nie ponosi winy.

W drużynie Zjednoczonych należałoby klasyfikować raczej wedle pracowitości, gdyż na ogół nie widzieliśmy graczy, którzyby zdecydowanie przewyższali przeciwnika. Pochwalić należałoby Makutynowicza, który jedynie przy pierwszej bramce nie był całkiem bez winy, gdyż Kamiński dobiegł do piłki odbitej.

Obrońcy mieli sporo niejasnych momentów, pomoc harowała w pocie czoła, ale nie umiała powiązać akcji w jedną całość. Atak natknąwszy się na szybkiego przeciwnika grał chaotycznie, dopiero pod koniec zdołano się jakoś zebrać i przeprowadzić kilka rozumniejszych kombinacji, które umożliwiły poprawienie wyniku.

Bramki padły w następującej kolejności. Pierwszą zdobył już w 2-ej min. Kamiński wykorzystując odbity strzał. Drugi punkt był również dziełem tego samego zawodnika, w min. 25-ej. Rzut karny za rękę w sześć minut później wyegzekwował Kossobudzki, przyczym podkreślić należy, że rzut wykonano dwa razy w skutek nieprawidłowości i pierwszą piłkę Makutynowicz złapał.

Czwarta i ostatnia bramka dla Pomorzanina padła w 13-ej min. po przerwie. Zdobył ją bardzo efektowną główką prawoskrzydłowy Małkowski. Przewaga gości na razie się utrzymuje, jednak zwolna dochodzą i do głosu gospodarze. Wreszcie w 30-ej min. błąd Osmańskiego kończy się przerzutem piłki do Piekarskiego, który ją przytomnie wykorzystuje. W dziesięć minut później ten sam gracz z podobnej sytuacji zdobywa drugą bramkę.

Sędziował ob. Walczak chwilami zbyt drobiazgowo.

Mistrzostwa Śląska w zapasach

Śląsk organizuje okręgowe mistrzostwa w zapasach. Odbędą się one w Katowicach dnia 14 kwietnia. Do mistrzostw stanie ok. 70 zawodników zrzeszonych w 6 klubach.

Śląsk już przed wojną wykazywał ożywioną działalność na polu zapaśnictwa i ma odpowiednie tradycje. Przypuszczać należy, że i obecnie będzie on jednym z najliczniejszych a prawdopodobnie i najsilniejszych ośrodków polskich w tej dziedzinie sportu.

Spodziewać się należy, że jeszcze w roku bież. przeprowadzone zostaną również mistrzostwa Polski w zapaśnictwie, co przyczyniłoby się w wielkiej mierze do spopularyzowania tego sportu, który zasługuje stanowczo na większe poparcie i uwagę, niż działo się to dawniej.

Przyczynę zaniedbania sportu zapaśniczego, który stanowił jedną z podstawowych ćwiczeń starożytnych Greków, mogących słusznie uchodzić za protoplastów nowoczesnej kultury fizycznej, szukać należy w powstaniu zawodowego zapaśnictwa, które przemieniło się nie tylko w atrakcję o charakterze wybitnie cyrkowym, ale co gorsza swymi demoralizującymi metodami podkopało całkowicie zaufanie do zapaśnictwa.

MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ PIŁKARSKI

Na boisku gimnazjum im. Narutowicza odbył się czwórmecz piłkarski drużyn szkolnych o puchar ufundowany przez odnośne koła sportowe. Na widowni zebrało się ok. 600 widzów, którzy brali żywy udział w wydarzeniach na boisku, dopingując energicznie swych kolegów. Wyniki były następujące: II Gimn. Państwowe pokonało po dogrywce XVI Gimn. 6:3, w normalnym czasie wynik brzmiał 3:3. Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych zwyciężyło Gimn. mgr. Duczmińskiego 6:2. Gry finałowe odbędą się w przyszłą niedzielę.

DWIE PORAŻKI ŁODZIAN w Żyrardowie

RTS Widzew bawił w Żyrardowie, gdzie przegrał z Żyrardowianką 3:2 (1:1).

W Żyrardowie bawili również pięściarze Zjednoczonych w osłabionym składzie. Przegrali oni z Żyrardowianką 6:8.

WIMA BIJE BOKSERÓW Z KALISZA

W hali Wima odbył się mecz bokserski, w którym gospodarze pokonali KS Bielarski z Kalisza 10:4. Wyniki były następujące:

Smuk (K) piórkowa zwycięża Poduiiskiego (W), musza: Błasiński (W) wygrywa z Januszkiewiczem (K), w koguciej Tomas (W) zwycięża w pierwszej rundzie na skutek poddania się Szablewskiego (K). W lekkiej Pietrankiewicz (W) bije Winklera (K). W półśredniej Ratyński (W) wygrywa z Lewandowskim (K). W średniej Gertner (W) zwycięża przez tech. k.o. w drugiej rundzie Żaka (K).

ŁKS BIJE BIEG 8:2 (4:0)

Spotkanie towarzyskie ŁKS – Bieg na stadionie ŁKS zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 8:2 (4:0). ŁKS wystąpił w pełnym składzie.

HAZENA

W zawodach w hazenie Zjednoczone pobiło ZW Zryw 13:5 (8:2).

KURS ROBOTNICZYCH ORGANIZATORÓW SPORTOWYCH

Warszawska Robotnicza Sportowa Kom. Okręgowa organizuje w dniu 5 kwietnia kurs organizatorów sportowych dla członków klubów robotniczych i klubów OM TUR. Kurs trwać będzie dziesięć dni i będzie skoszarowany. Celem jego jest zasilenie terenu elementem wykwalifikowanych przodowników, których brak daje się bardzo mocno we znaki.

Wydaje nam się rzeczą wysoce wskazaną, by również Łódzki RSKO zdecydował się na zorganizowanie podobnego kursu, gdyż brak wprawnych organizatorów daje się na terenie naszym nie mniej we znaki, niż w Warszawie.

Dziennikarze amerykańscy oświadczają:

W Norymberdze popełnia się morderstwo

Straszliwą nudą zabija się największy proces świata

Jak wiadomo w dniu 8 marca Goering rozpoczął w Norymberdze walkę o swe życie. 7-go zaś b. m. upłynęło dziesięć lat od chwili, gdy Hitler wysłał swe oddziały do Nadrenii i złamał w ten sposób traktat, zawarty w Locarno. Był to pierwszy z traktatów, który Führer odważył się zlekceważyć, i od tego dnia rozpoczęła się jego kariera łamania wszelkich zobowiązań międzynarodowych. Proceder ten skończył się wreszcie dla niego samego w maju w 1945 r. w schronie lotniczym Kancelarii Rzeszy w Berlinie, a przyjaciół jego i najbliższych współpracowników zaprowadził na ławę oskarżonych w Norymberdze.

Przeglądając prasę zagraniczną można dojść do wniosku, iż adwokaci w tym procesie mają zamiar oprzeć swą obronę na pewnych zasadniczych punktach, mianowicie będą starali się dowieść, że:

1) na przestrzeni historii były już popełniane czyny, za które odpowiadać będą oskarżeni w procesie norymberskim, i autorzy czynów tych nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności prawnej,

2) odpowiedzialność za wszystkie zbrodnie niemieckie ponoszą czynniki, nie stające przed trybunałem: Hitler, Borman i Goebbels,

3) uczynki oskarżonych były poniekąd usprawiedliwione toczącą się wojną,

4) oskarżeni osobiście byli przeciwnikami wojny, pragnęli pokoju i narażali się niejednokrotnie Hitlerowi swymi propozycjami w tym sensie,

5) że wreszcie są to poczciwi ludzie, dobrzy ojcowie i mężowie, wzorowi obywatele, niezdolni skrzywdzić nawet muchy.

O tym wszystkim będzie się rozmawiać przez jakieś dwa miesiące; potem rada obrońców zwróci się do Trybunału, następnie to samo uczyni rada oskarżycieli, poczem nastąpią obrady, na mocy których dopiero zostanie zdecydowane, którzy oskarżeni odpowiadają za jakie przestępstwa i jakie będą sankcje dla nich.

Ale jeszcze wtedy proces norymberski nie będzie całkowicie skończony, Aliancka Rada w Berlinie zdecyduje, w jaki sposób wyroki mają być wykonane, przy czym może zmniejszyć, lub zmienić wymiar kary, ale nie jest władna podwyższyć go. W ten sposób możemy oczekiwać ukończenia procesu w czerwcu, lub w lipcu r. b.

Cała prasa zagraniczna twierdzi, iż wzrastający ciągle brak zainteresowania procesem jest bardzo na rękę obrońcom oskarżonych, którzy mogą się dzięki temu spodziewać łagodniejszych wyroków, niż gdyby byli sądzeni „na gorąco" bez długich korowodów prawniczych, kiedy opinia publiczna była namiętnie zwrócona przeciwko nim. Korespondenci prasowi, obecni na procesie, zwracają uwagę na nieprawdopodobne zadufstwo prawników niemieckich, których członkowie Trybunału Międzynarodowego muszą poskramiać niekiedy w dość ostrej formie.

Jeden z dziennikarzy amerykańskich oświadczył, iż „w Norymberdze popełnia się morderstwo; straszliwą nudą zabija się największy proces świata".

Dzienniki zagraniczne uważają, iż proces nie spełnił wszystkich swych zadań. Naród niemiecki odnosi się do niego zupełnie obojętnie, i nie wyciągnął z przewodu jego odpowiedniej lekcji, a wygląda tak, jakby sami oskarżeni nie zdawali sobie sprawy ze swej winy. Pod tym względem nic się podobno nie zmieniło od czterech miesięcy. Goering trochę zeszczuplał, oczy Ribbentroppa, którego trapi zupełna bezsenność, poczerwieniały jeszcze więcej, Hess jeszcze bardziej robi wrażenie obłąkanego, Fritsche, który odznaczał się niegdyś niezwykłą elokwencją, nie odzywa się teraz do nikogo, lombrozowskie oblicze przywódcy SS-manów, Kaltenbrunnera, lekko przybladło, ale wypowiedzi i zachowanie się zbrodniarzy nie świadczą bynajmniej o jakichś głębszych zmianach psychicznych, które zaszłyby w nich niewątpliwie, gdyby potworność ich zbrodni dotarła do ich świadomości.

Na sali — jak twierdzą zgodnie wszyscy dziennikarze — panuje śmiertelna nuda. Strażnicy, woźni i urzędnicy nie kryją już ziewania, które udziela się stopniowo wszystkim obecnym.

ZZK wygrywa w Lublinie

Kolejarze biją reprezentację 3:2

W Lublinie odbyło się rewanżowe spotkanie łódzkich Kolejarzy z reprezentacją miasta. Łodzianie, którzy przegrali na jesieni 0:2 tym razem zrehabilitowali się bijąc Lublin 3:2 (2:0). Pierwszą bramkę zdobył w 40-ej min. Lewandowski z karnego, a zaraz po tym Koczewski podwyższył wynik na 2:0.

Po przerwie Lublin nie wyzyskuje dwu rzutów karnych. Wreszcie trzeci karny przynosi poprawę wyniku na 2:1. Za chwilę dla odmiany jeszcze jeden karny na rzecz gości zamienia Lewandowski na 3:1, i szósty skolei karny ułatwia Lublinowi poprawienie wyniku na 3:2.

Bieg sztafetowy Gdańsk-Szczecin

Z okazji dni „Straży nad Odrą" odbędzie się również szereg ciekawych imprez sportowych. W programie przewidziany jest również bieg sztafetowy Gdańsk — Szczecin na trasie ok. 360 km. Bieg rozpocznie się uroczystym pobraniem wody morskiej w Gdańsku i zakończy się wręczeniem pałeczki sztafetowej Prezydentowi KRN ob. Bierutowi.

Nie jest to prosta rzecz. Zorganizowanie sztafety na tak długim odcinku wymaga gruntownego przygotowania, rozwiezienia zawodników, zapewnienia im kwater i koniecznej pomocy. Komitet szczeciński rozwinął jednak intensywną działalność i wysłał do Gdańska specjalnego delegata, celem zorganizowania zlotu młodzieży Ziem Odzyskanych.

Słoń uciekł z ZOO

Kto widział zbiega?

Dyrekcja Łódzkiego ZOO komunikuje, że słonica, dla której mieszkańcy naszego miasta poszukują imienia, zbiegła wczoraj w niewiadomym kierunku.

Wszczęte energiczne, dochodzenia ustaliły, że widziano ją późnym wieczorem przy ul. Bandurskiego gdzie zdemolowała szyld jednego z najpopularniejszych w Łodzi lekarzy.

Słonica spodziewa się w niedługim czasie potomka jest więc bardzo prawdopodobne że niezwykłe zachowanie łagodnego dotychczas zwierzęcia związane jest ze stanem, w którym się znajduje.

1 IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot Ratunk Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś o godz. 19 ostatnie wieczorowe przedstawienie pierwszej sztuki, wystawionej przez Scenę Poetycką przy Teatrze W.P. „Elektry" J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. Jutro w uroczystym dniu jubileuszu 40-lecia pracy scenicznej znakomitego artysty Władysława Grabowskiego po raz pierwszy „Zemsta" Fredry w obsadzie: Grabowski (Dyndalski), Leszczyński (Cześnik), Zarębińska (Klara), Węgrzyn (Rejent), Świderski (Wacław), Tymowska (Podstolina) Bogucki (Papkin), Pilarski (Śmigalski), Dobrowolski (Perełka), Dewoyno, Śródka (Mularze). Reżyseria Jerzego Leszczyńskiego. Od środy codziennie o godz. 19 min. 15 „Zemsta" Fredry z udziałem Władysława Grabowskiego, Jerzego Leszczyńskiego i Józefa Węgrzyna.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie „Mariusz" Pagnola z Aleksandrem Zelwerowiczem, niezrównanym odtwórcą roli Cezarego, jedną z najświetniejszym w bogatym repertuarze wielkiego artysty.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o g. 19.15 komedia „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Marja Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa otwarta od godz. 10-ej.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy Stępnia p. t.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15.

COLOSSEUM Kopernika 16

od 16 do 31 marca PREMIERA nowy ciekawy program z 4 asami na czele. Początek codziennie o godz 19.15 w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15.

ABY DO WYBORÓW!..

Pod tym tytułem Teatr „Gong" — Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru satyry, piosenki i tańca.

Udział biorą: Ziuta Kryniczanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia Bolkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński. Tańczą J. Drałówna i R. Radek. — W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 „Król Włóczęgów" w obsadzie premierowej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

Mecz humoru

Teatr na Pięterku, Studio Muzyczne, Traugutta 1, wystawia nową rewię pt. „Mecz humoru". Udział biorą: W. Walter, J. Pellegrini, Z. Wilczyńska, J. Duszyńska, F. Żukowski i inni. Teksty: Tuwina, Hertza, Emha, Nela i Chrzanowskiego. Humor! Piosenka! Satyra! Mecz humoru gwarancją dobrego spędzenia czasu. W niedzielę przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.

RADIO

na poniedziałek, 1. IV. 46.

5,57 Kraków. 6,45 W-wa. 7,10 Poznań. 7,20 Program na dzisiaj. 7,30 Kalendarzyk historyczny. 7,45 W-wa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45 Codzienny odcinek prozy: „Kara". 9,00 Rozmaitości. 9,10 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 W-wa. 14.40 Dziennik południowy. 14,50 Płyty. 14,55 Kącik filmowy. 15,10 Transmisja sportowa. 15,15 Recytacje wierszy Juliana Przybosia. 15,00 Koncert Życzeń. 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,35 Skrzynka radiotechniczna. 15,45 Arie operowe. 16,00 W-wa. 16,20 Recital skrzypcowy. 16,40 W-wa. 19,00 Audyc. dla robotników. 19,30 W-wa. 21,00 Koncert muzyki ludowej 21,30 Koncert reklamowy. 21,40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22,00 W-wa. 23,35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,40.

KLUB PICKWICKA
Traugutta 6, wejście przez hotel, I. piętro

We wtorek, dn. 2 kwietnia br. o godz. 19-ej wieczór artystyczny pt. „Najpiękniejsze walce" w wykonaniu Józefiny Pellergini.

KURS DLA SEKRETARZY RAD ZAKŁADOWYCH

Wydział Kulturalno-Oświatowy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych komunikuje, że dn. 2 kwietnia rb. rozpocznie się 5-dniowy kurs dla sekretarzy Rad Zakładowych. Wykłady odbywać się będą w godz. 9—15 w lokalu TUR ul. Skorupki 6—8. Stawiennictwo obowiązkowe.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67 TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„SZARY LORD"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„SZALONY LOTNIK"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„ROBIN HOOD"
WISŁA ul. Przejazd 1 ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„WOŁGA — WOŁGA"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„STRZELEC Z BENGALI"
HEL ul. Legionów 2-4	„GUNGA DIN"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„OJCOWIE I DZIECI"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„SIÓDME NIEBO"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„KIEDY JESTEŚ ZAKOCHANA"
ROMA ul. Rzgowska 34	„KURHAN MAŁACHOWSKI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„SERCE I SZPADA"
RECORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„MUZYKA I MIŁOŚĆ"
MUZA Ruda Pabianicka	„ZBIEG Z SAN QUENTIN"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„W DŻUNGLACH AFRYKI"

Początek seansów: w dni powsze dnie o godz. 16. 18 i 20: w niedzielę i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20.

Kina: „Hel", „Adria", „Bałtyk", Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Kino „Polonia" rozpoczyna obecnie seanse: w dni powszednie o godz. 15. 17,30 i 20. W sobotę, niedzielę i święta od godz. 12.30, 14,15, 17,30 i 20,

Kino „Tęcza" rozpoczyna seanse: w dni powszednie od godz. 15.30 18.30 i 20.30: W niedzielę i święta od godz. 13, 15.30, 18, 20,30

„Oświatowy" — w dni powszednie o 18,
W niedziele i święta 16 i 18.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Opieka nad repatriantkami

Wydział Opieki Społecznej przejął pod swą opiekę kilkaset repatriantek, matek i dzieci. Zostały one ulokowane w osiedlu opiekuńczym na Wiśniowej Górze i zadaniem Wydziału jest poza czasowym roztaczaniem nad nimi opieki całkowitej, usamodzielnienie repatriantek.

Wydział czyni starania o uzyskanie dla nich mieszkań oraz pracy zarobkowej i w ciągu ubiegłego miesiąca usamodzielniono przeszło sto repatriantek z ogólnej liczby 435.

PRZETARG

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg na wydrukowanie następujących druków:

N. 82 — 100.000 szt. „Kwestionariusz ogólny". Format A3 składany na $^1/_2$, papier piśmienny 60 gr.

N. 102 — 100.000 szt. „Orzeczenie zaliczające zakład pracy". Format A3 składany na $^1/_2$ perforacja maszynowa, papier piśmienny 60 gr.

N. 85 — 10.000 szt. „Kwestionariusz dla przem. mineralnego". Format A3 składany na $^1/_2$, papier piśmienny 60 gr.

N. 87 — 30.000 szt. „Kwestionariusze dla przem. drzewn.". Format A3 składany na $^1/_2$, papier piśmienny 60 gr.

Nr 97 — 20.000 szt. „Kwestionariusz dla przemysłu włók.". Format A3 składany na $^1/_2$, papier piśmienny 60 gr.

N. 95 — 15.000 szt. „Kwestionariusz dla hut". Format A3 składany na $^1/_2$, papier piśmienny 60 gr.

W. 2 — 100.000 szt. „Doniesienia o wypadku". Format A4, papier piśmienny 60 gr. różowy lub biały.

K. 1 — 20.000 szt. „Blankiet korespondencyjny". Format A4, papier bezdrzewny 80 gr.

K. 2 — 30.000 szt. „Blankiet korespondencyjny". Format A5, papier bezdrzewny 80 gr.

N. 24 — 100.000 szt. „Zbiornik przy pisu". Format 240x327, druk dwustronny przebitkowy.

L. 102 — 50.000 szt. „Zestawienie rozrachunkowe aptek" (okładka). Format A3 składany na $^1/_2$, papier piśmienny 60 gr.

L. 103 — 200.000 szt. „Zestawienie rozrachunkowe aptek" (wkładka). Format A3 skł. na $^1/_2$ papier piśmienny 60 gr.

L. 134 — 3,000 bl. a'100 kartek „Asygnata na zasiłek chorobowy". Format A5+A6, druk jednostronny, przebitkowy perforowany maszynowo; blok klejony od góry, spód papier pakowy.

B. 14—5.000 bl. a'50x2 „Raport kasowy". Format A4 druk, jednostronny 1 karta perforowana 1 stała, papier piśmienny 60 gr. blok spięty drutem na sztych spód i wierzch papier pakowy.

B. 23—30.000 bl. a'50x3 „Bloczek dla inkasenta". Format A6, druk jednostronny, 2 kartki perforowane, 1 stała, numeracja kartek maszynowa od Nr 500.001 do 2.000.000. Blok spięty drutem na sztych, spód tekturka, wierzch papier pakowy, grzbiet klejony.

L. 133—100.000 szt. „Zestawienie wypłaconych zasiłków". Format 297x320, druk dwustronny przebitkowy. Papier piśmienny 60 gr.

N. 56 — 100.000 szt. „Zbiorówka do konta płatnika". Format 345x325 mm. druk dwustronny przebitkowy, papier piśmienny 60 gr.

Zaznacza się, że druki mają być wykonane na papierze dostawcy.

Ceny należy podać loco ZUS Łódź, ul. Zachodnia 57 lub Oddziały ZUS w Krakowie, Chorzowie, Poznaniu i Warszawie względnie Ubezpieczalnie Społeczne na terenie których ma siedzibę dostawca.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę druków" do Wydziału Gospodarczego w Łodzi, ul. Zachodnia 57.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16.4. 46 o godz. 10 w Wydziale Gospodarczym pokój Nr 47.

Wadium do przetargu ustala się w wysokości zł 5.000. w gotówce, które należy wpłacić do kasy ZUS Łódź, ul. Roosevelta 18.

Kwit na wpłacone wadium wraz z wzorami papieru należy dołączyć do oferty.

Wzory druków wraz z ślepymi kosztorysami można otrzymać w Wydziale Gospodarczym ul. Zachodnia 57 pok. 46.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań prawo częściowgeo skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z tymcz. siedzibą w Łodzi

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18 Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-02730 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.